

BOHEMIZMY FONETYCZNE W JĘZYKU POLSKIM

Do czeskich właściwości fonetycznych zalicza się powszechnie: 1. grupy *trat*, *tlat* zamiast *trot*, *tlot*, 2. *h* na miejscu etymologicznego *g*, 3. spółgłoski twarde przed *i*, *e* (z dawnego *e*, *o*, *ř*, - w grupie *er*), 4. samogłoski ustne zamiast nosowych, 5. brak przegłosu *ě* i *e*.

Żadna z tych cech w izolacji nie decyduje jednak jeszcze o tym, że mamy do czynienia z wpływem czeskim, wszystkie mogą być bowiem także rezultatem oddziaływania języków ruskich w ogóle lub wyłącznie języka ukraińskiego.

s.7

Terminem "bohemizmy fonetyczne" obejmuję nie tylko szzechizowane fonetycznie wyrazy rodzime, tzn. bohemizmy częściowe lub pół bohemizmy czyli właściwe bohemizmy fonetyczne, jak *brama*, *straż*, *władać*, *Władysław*, *hańba*, *hardy*, *hrabia*, *serce*, *wesele*, lecz także pożyczki leksykalne charakteryzujące się czeskimi właściwościami fonetycznymi, jak *zwłaszcza*, stpol. *dlażyć* 'uciskać', *czyhać*, *hojny*, *czytelny*, *tesak* - dziś *tasak*.

s.8

Mówiąc o bohemizacji fonetycznej mam na myśli nie tyle sam proces substytucji obcych cech głosowych na miejsce rodzimych, ile raczej fakt, że została użyta forma czeska, mimo że w języku polskim odpowiedni wyraz istniał, natomiast w wypadku pożyczki leksykalnej charakteryzującej się czeskimi właściwościami fonetycznymi takiego odpowiednika nie było. Bohemizmy fonetyczne pojawiają się bowiem często w zabytkach czesko-polskich lub pełnią rolę cytatów i należy nieraz mówić raczej o braku polonizacji zastanego we wzorze czeskim wyrazu.

s.9

Z bardzo licznych bohemizmów charakteryzujących się omawianymi tu czeskimi właściwościami fonetycznymi, które pojawiły się w piśmiennictwie polskim głównie XV i XVI w. (...) tylko niektóre weszły na trwałe do języka ogólnopolskiego i gwar lub przynajmniej okresowo były bardziej rozpowszechnione, znaczną większość stanowią natomiast bohemizmy efemeryczne.

s.11

Psł. grupy **tort*, *tolt*, jak wiadomo, w języku polskim dały *trot*, *tlot*. Przykłady z kontynuantami *trat*, *tlat*, jak *brama*, *straż*, *władać*, *własny* itd., od dawna tłumaczy się powszechnie wpływem czeskim.

s.13

Wśród bohemizmów zawierających grupy *trat*, *tlat* można wyodrębnić pożyczki

leksykalne oraz bohemizmy fonetyczne, tzn. wyrazy rodzime zbohemizowane pod wpływem języka czeskiego.

s.23

Do bohemizmów fonetycznych możemy zaliczyć takie formy, jak (...) *brana* - później *brama*, *chraścina* 'zarośla' jako derywat od **chvorstb* (...), *kral*, *kralewski*, *kralować* (...), *plaz* od XVI w., *plazić* w XV i XVI w., *straż(a)* i pochodne od XV w., (...) *trapić* od XV w., *władać*, *władnąć* i pochodne od XV w., *Władysław*, *własny* i pochodne od XV w., *Wrocław*, *Wracisław* 'Wrocław', *zahrada* 'zagroda, ogrodzenie' u Reja, *złotohław* 'brokat' w XVI w., a także gwarowe z pogranicza polsko-czesko-słowackiego, jak np. *chłap*, *hławny*, *hławka*, *prach* 'proch', *skrań* 'skroń' itd. (...)

Do pożyczek leksykalnych należą np. *bradacica* 'szeroka siekiera' u M. Bielskiego, *dłazyć* 'uciskać' w XVI w., (...), *mrav* 'obyczaj' u Klonowica, *mrawnie* 'moralnie' w XVI w., *niemrawny* 'niemoralny' u Kalepina, (...), *zwłaszcza* od XV w., *pawłacz* (...). Prawdopodobnie bohemizmami leksykalnymi są także *błagać*, *praca*, *pracować*, *przywłaszczyć*, *zanieprażniać*.

s.23-25

Bohemizmy, które weszły na trwałe do języka polskiego lub były przynajmniej okresowo dosyć powszechnie używane, pojawiają się około połowy XV w. Na ten okres też trzeba przyjąć wpływ czeski już nie tylko na pisownię, lecz także na wymowę.

Należą tu:

- *błagać* 'łagodzić' (...),
- *plazić* 'pełzać' (...),
- *praca* i pochodne *pracować*, *pracowity* (...),
- *przywłaszczyć* (*przywłaszczać*) (...),
- *straż* (...),
- *trapić* (...),
- *władać* i pochodne *władnąć*, *władny*, wyjątkowo też *władyka* w znaczeniu 'szlachcic niższego stopnia', nawet 'sługa' (...),
- *własny* i pochodne (...),

s.31

Z pojawiających się w XVI w. postaci z *trat*, *tlat* na trwałe do języka polskiego weszły tylko *brama* i pochodne (...), *plaz* (...), *strażnik* i *strażnica* (...), *władza* (...)(...)

Po wieku XVI nowe postaci z *trat*, *tlat* pojawiają się zupełnie wyjątkowo. Szerzej rozpowszechniła się jedynie *kralka* 'dama lub dziesiątka (karta do gry)', która pojawiła się zapewne w XVII w. (...)

Dopiero na przełomie XIX i XX wieku dostaje się do języka polskiego *pawłacz*.

s.33

W jęz. pol. *h* (fonetycznie przeważnie *x*, jest rodzime tylko w wykrzyknikach, jak *hej* od XV w., *oho* itd., oraz jako proteza, jak w *haw*, *hen*. W pozostałych wypadkach *h* jest pochodzenia obcego. Weszło dzięki pożyczkom 1. niemieckim, jak *haft*, *harc*, *hetman*, *hovd*, *huf* itd., 2. grecko-łacińskim, jak *hymn*, *historia*, *humanizm* itd., 3. czeskim i słowackim, jak *czyhać*, *hasło*, *hnet*, *hala*, 4. ruskim (ukraińskim i białoruskim), jak *blahy*, *hałas*, *hołota* itd.

s.44

Mieszanie *h* i *ch* w pisowni rozpoczyna się już od XIV w., por. *charnasz* z połowy XV w.

Mieszanie to dotyczy także wyrazów pochodzenia czeskiego oraz wyrazów polskich zbohemizowanych przez podstawienie czeskiego *h* na miejsce polskiego *g*.
s.45-46

Ostatecznie w jęz. pol. ustala się w wymowie *x*, mimo że w pisowni *h* zostało na ogół zachowane. Obcy fonem *h* nie przyjął się, ponieważ oddziaływanie języka czeskiego na język polski zostało pod koniec XVI w. przerwane, a języki ruskie nie miały już tego autorytetu, co język czeski.

s.47

Obce *h* (w dzisiejszym polskim języku literackim z zasady *x*), w nazwach pochodzenia słowiańskiego może być zarówno rezultatem wpływu czeskiego i słowackiego (słowackiego głównie w gwarach), jak i ruskiego, tzn. ukraińskiego lub białoruskiego. Dokładne określenie źródła zapożyczenia często w ogóle nie jest możliwe. Pewnym wskaźnikiem może być chronologia, wpływy czeskie są bowiem w zasadzie wcześniejsze.

s.47

Wśród bohemizmów zawierających *h* można wyodrębnić pożyczki leksykalne oraz wyrazy rodzime zbohemizowane przez podstawienie czes. *h* na miejsce rodzimego *g*, co było szczególnie modne w XVI w.

s.58

Postaci z *h* czeskiego pochodzenia pojawiają się dopiero w XV w. (zapisy z *h* w nazwach miejscowych i osobowych z XII i XIII w. należy raczej przypisać graficznemu wpływowi niemieckiemu). Są one jednak jeszcze sporadyczne i przeważnie pojawiają się w wyrazach, które się w jęz. pol. nie zachowały w czeskiej formie fonetycznej. Jest rzeczą charakterystyczną, że większość z nich grupuje się w kilku zaledwie zabytkach: w czes.-pol. Legendzie o św. Dorocie, (...), w słowniku botanicznym Stanki (...).

W Legendzie o św. Dorocie znajdujemy następujące postaci z *h*: *procho* - pro koho 'dla kogo', *nasseho* 'naszego', *w tweho* 'w twego', (...), *pohan* 'poganin', *hlawko*, *halafko* - hławkę 'główkę', *hłas* 'głos', *saharetki* - zahradky 'ogródka' (...). Utwór ten jednak, stanowiący mieszaninę językową czesko-polską, zajmuje osobne miejsce. Autor korzystał z czeskiego wzoru nieumiejętnie i tylko częściowo zastąpił wyrazy czeskie polskimi. Najprawdopodobniej pochodził on gdzieś z południowego Śląska i nie umiał dobrze ani po polsku, ani po czesku. Trudno więc tu mówić o szerzeniu się postaci z *h* w języku polskim.

s.65

Właściwe szerzenie się postaci czeskich z *h* przypada dopiero na wiek XVI. Wtedy dopiero upowszechniają się, sporadyczne jeszcze w XV w. *hańbić*, *haniebnie*, *hasło*, *hnet*.

s.68

Z pojawiających się w XVI w. postaci z *h* na trwałe weszły do języka polskiego: *czyhać* (dawniej też *czuhać*) 'czatować' - częściej od drugiej połowy, *hańba* i pochodne - pewne formy od tego rdzenia sporadycznie występują już w XV w., *hardy* i pochodne, *hojny* i pochodne, *hrabia* zamiast dawniejszej postaci *grabia* będącej pożyczką germańską - dopiero od drugiej połowy, *hydzić* i pochodne *ohydny* (na ustalenie się tych form decydujący wpływ wywarł jęz. ukr.), *wahać się* - dopiero od drugiej połowy XVI w. Wyjątkowa jest w XVI w. postać *hola* 'łaka

górska' - *hala* zjawi się jeszcze później, a upowszechni pod wpływem słowackim dopiero w XIX w.

s.70

Spółgłoski twarde przed $i \leq *i$ oraz przed $e \leq *e, b, r (\geq ir \geq er)$ w wyrazach pochodzenia słowiańskiego uważa się za rezultat wpływu czeskiego (np. *Władysław* zamiast stpol. *Włodzisław*, *kołowratec* 'Euphorbia', *wesele* i pochodne zamiast stpol. *wiesiele*, przymiotniki z suf. *-telny*, *serce* zamiast stpol. *sierce* $\leq *srdbce$ itd.) lub w pewnych wypadkach ukraińskiego.

s.77

Wśród bohemizmów ze spółgłoskami twardymi w omawianej pozycji można wyodrębnić pożyczki leksykalne oraz wyrazy rodzime zbohemizowane przez zastąpienie spółgłoski miękkiej twardą. Okazuje się, że w wyrazach rodzimych depalatalizacja spółgłosek pod wpływem czeskim zachodziła stosunkowo rzadko. Po wyłączeniu bohemizmów czysto graficznych można tu wymienić właściwie tylko: *czzerwony*, *serce*, *serdeczny* i pochodne, *wesele*, *wesoły* i pochodne, *Władysław* (...). W wypadku formy *jedyny* można mówić tylko o oddziaływaniu języka czeskiego jako arbitra na ustalenie się w jęz. pol. postaci ze spółgłoską twardą. Natomiast upowszechnienie się *bez* i złożzeń z przedrostkiem *bez-* odbywało się w XV - XVI w. nie kosztem rugowania postaci rodzimych z miękkim *b'*, lecz kosztem przyimka *przez* i złożzeń z *przez-*. Można więc tu mówić raczej o wtórnej pożyczce leksykalnej, stpol. *biez* już bowiem chyba zanikło.

Pożyczki leksykalne charakteryzujące się spółgłoskami twardymi przed *i, e* są już nieco liczniejsze, znaczną ich część stanowią jednak bohemizmy efemeryczne. Zaliczyć tu można takie formy, jak *bez* i złożenia z *bez-*, *cztena* 'litera' - sporadycznie w XVI w., efemeryczne nazwy botaniczne: *diatel* 'koniczyna łąkowa' (...).

s.82-83

Czeskie (a także i inne) pożyczki leksykalne bywają często polonizowane przez zastąpienie spółgłosek twardych miękkimi oraz spółgłosek *t', d'* polskimi *ć, ź'* (...)
czcionka 'czcionka' dawniej 'litera' jest przekształceniem stczes. *čtena* 'litera'; (...)
ledzień 'styczeń' z XV w. (...) jest niewątpliwą pożyczką czes. *leden* 'ts.' (...); (...)
moździerz jest pożyczką czes. *moždír*, który z kolei stanowi przejęcie śrgniem. *morsaere* (...), co z łac. *mortarium* (...).

s.84-85

Braku systematycznego oznaczania spółgłosek palatalnych w pisowni staropolskiej do połowy XV w. - jako zasady ortograficznej - nie można przypisywać wpływowi czeskiemu, ponieważ w jęz. czes. jeszcze przed zanikiem korelacji twarda : miękka (w ciągu XIV w.) rozwinęła się w czeskiej ortografii zasada oznaczania spółgłosek miękkich przez stawianie po nich znaków *i, y*. Zasadę tę zresztą przejęliśmy od Czechów.

s.88

Niewątpliwie wpływowi czeskiemu należy przypisać oznaczanie *ć, ź'* przez *t, d* w wieku XV i później.

s.89

Na trwałe weszły do polskiego języka literackiego takie bohemizmy ze spółgłoskami twardymi przed *i, e*, jak przyimek *bez* i złożenia z przedrostkiem *bez-*, przymiotnik *czzerwony*,

czytelnik, czytelny (pochodne *czytelnia, czytelnictwo* powstały na gruncie polskim), *jedyny, obecny* ‘teraźniejszy’, dawniej ‘powszechny’, *wobec* (tu język czeski ewentualnie tylko współdziałał w ustaleniu się form z twardym *d* lub *b*) (...), *nader* ‘zbyttnio’ (dziś raczej książkowe), *obywatel, rzetelny* ‘uczciwy’, dawniej ‘przejrzysty’, *serce* i pochodne, *-skazitelny* i pochodne, *śmiertelny* i pochodne, *tesak*, później *tasak* ‘krótki szeroki miecz’, ‘szeroki nóż kuchenny’, *wesele* i pochodne, *wierzytelny, Władysław*.

s.95

CZĘŚĆ II

W języku polskim istnieje szereg wyrazów wykazujących właściwą językowi czeskiemu denazalizację samogłosek nosowych, a więc formy z przejściem $o \geq u$, np. *poruczać* (por. *ręczyć*), *rucznicą* ‘ręczna broń palna’, *zamutek* ‘smutek’ (por. *smętek*) itd. oraz formy z przejściem $e \geq a$, np. *masarz* (por. *mięso*), *Wacław* (por. stpol. *Więcesław*), *zacny* (por. *wzięty*), wyjątkowo z przejściem $e \geq (a \geq) \geq e$, np. stpol. *kniezę* ‘książę’ i $e \geq (a \geq) i$, np. stpol. *itrocel* bot. ‘babka’. Samo odnoszenie jednak nie przesądza jeszcze o obcym pochodzeniu danej formy w języku polskim. Mogą tu bowiem wchodzić w grę również wypadki odziedziczenia przez język polski dawnej oboczności $o : u$ w językach słowiańskich oraz wypadki rodzimej denazalizacji pozycyjnej i niezależnej. Dopiero uwzględnienie różnych momentów pozafonetycznych, jak zasięg danej formy w językach słowiańskich i gwarach polskich, jej historia w języku polskim itp., pozwala tu na zorientowanie się, czy mamy do czynienia z postacią rodzimą czy zapożyczoną. Mimo istnienia wielu prac poświęconych temu zagadnieniu i mimo zgromadzenia bogatej dokumentacji materiałowej wydzielenie beznosówkowych form zapożyczonych z języka czeskiego od form odziedziczonych z okresu prasłowiańskiego lub odnoszonych na gruncie polskim nadal nasuwa wiele trudności. Sprawę komplikuje dodatkowa trudność oddzielenia czechizmów od rutenizmów (...).

cz.2,s.7

W wypadku pierwotnej oboczności $o : u$ i zwycięstwa formy beznosówkowej w języku polskim może wchodzić nieraz w grę wpływ języka czeskiego jako arbitra. To współoddziaływanie języka czeskiego można założyć w wielu wypadkach. Wykazanie tego rodzaju wpływu jest jednak szczególnie trudne. Być może zaznaczył się on w upowszechnianiu form *smucić, smutek, smutny*, chociaż moim zdaniem mamy tu raczej do czynienia z pożyczkami form czeskich, zapewne w szerzeniu się stpol. form *chutnie, chutność, chutny*, następnie *dzieka, szczęście* i pochodnych, *żaden*, a może i innych.

cz. 2, s.13

(...) w XVI w. można zaobserwować pewne wpływy czeskie w zakresie pisowni. Wyraźnie zaznaczają się one w publikacjach J. Sandeckiego-Małeckiego, por. np. (...) “żadny z *múzuow*”, *búdzie* ‘będzie’, *rukę* - znak *u* oznaczający tu samogłoskę nosową przednią został wprowadzony niewątpliwie pod wpływem czeskim. Przemawiają za tym liczne tu również inne wpływy fonetyczne i pisowniane czeskie.

cz. 2, s.57

Jak wyraźnie wynika z chronologicznego przeglądu form beznosówkowych znaczną większość stanowią bohemizmy efemeryczne - graficzne lub pisowniowe. (...)

Bohemizmy okresowe nie stanowią grupy jednolitej: jedne były dosyć powszechne w pewnym okresie, inne poświadczane zaledwie u kilku autorów. Występowały one w XV, a zwłaszcza w XVI w. Zaliczyć tu można takie wyrazy, jak *hołomek* 'człowiek bez ziemi, nieosiadły, sługa', *niechuć* 'niechęć', formy prefiksalne od *-nucić* 'zmuszać', *pata(c)hły* 'podeszły wiekiem', *poruczeństwo* 'władza', 'polecenie', 'dozór, opieka', *tużyć* 'tęsknić; Uher || *Wuher* 'Węgier', *uherski* || *wuherski* 'węgierski'(...). *Witez* 'bohater' z przełomu XVI a XVII w. ożywa ponownie w okresie Młodej Polski w postaci *witez*.

Na trwałe weszły do polskiego języka literackiego takie bohemizmy beznosówkowe, jak *chuć* 'chęć, ochota', potem 'żądza (zmysłowa)', *huba*, *hubka* 'żagiew - grzyb roztocz lub pasożyt występujący na drzewach' (ostatecznie utrwalone w tej postaci pod wpływem ruskim, *ksieni* 'przełożona klasztoru' (jeśli to rzeczywiście bohemizm), *kus* 'sztuczka, figiel' w złożeniu *psikus*, *masarz*, *masarnia*, *masarski*, *pokuta*, *poruczyć* 'polecić', *poruczać* 'polecać' (dziś jednak trochę przestarzałe), *porucznik* 'opiekun', 'pełnomocnik', potem 'stopień oficerski', *rucznicza*, potem *rusznica* 'ręczna broń palna' (dziś jako termin historyczny), *smucić* (się), *smutek*, *smutny*, *Wacław*, *zacny*. Można tu dodać utrwalone częściowo pod wpływem czeskim w postaci z *u* wyrazy *wnuk* i *zubr*.

Upowszechnianie się polskich postaci beznosówkowych odbywało się różnie w zależności od tego, czy w języku polskim występowały rodzime formy nosówkowe w tym znaczeniu, czy też nie. Szybko więc zazwyczaj stawały się powszechne takie wyrazy, jak *ksieni* 'przełożona klasztoru' (tu możliwy też rozwój rodzimy), *kus* 'sztuczka, figiel', potem w złożeniu *psikus* (rodzime *kęs* miało inne znaczenie), *pokuta*, *poruczać* 'polecać', *poruczyć* 'polecić' (rodzime *poręczyć* miało inne znaczenie), *porucznik*, *rucznicza*, *rusznica*, *zacny*. Jednak późno przejęte *masarz*, *masarnia*, *masarski* do dziś konkurują z *rzeźnikiem*, *wędliniarnią* i przym. *wędliniarski*.

Natomiast *chuć*, mimo pojawienia się ok. połowy XV w., częstsza staje się dopiero po upływie prawie całego wieku i ostatecznie utrwała się pod wpływem ruskim w innym znaczeniu niż rodzima *chęć*. Podobnie, mimo zapisów *huba* 'grzyb pasożytny na drzewach' już w XV w., rodzima *gębka* panuje jeszcze w wieku XVI i zostaje wyparta dopiero później pod wpływem ruskim. Długo utrzymuje się także obok czes. *Wacław* dawna polska postać tego imienia *Więcesław*. Szczególnie długo trwa konkurencja form *smucić*, *smutny* i *smęcić*, *smętek*, *smętny* - postaci z nosówką przetrwały tu jako wyrazy przestarzałe, książkowe, poetyckie i gwarowe do dziś. Długotrwałe jest także współistnienie form *wnuk* i *wnęk* oraz *zubr* *zubr* i *zabr*, gdzie zwycięstwo postaci z *u* dokonało się przy pewnym współdziałaniu języka czeskiego.
cz. 2, s.58-60

Wiadomo, że w języku polskim przed dawnymi przedniojęzykowymi spółgłoskami twardymi *t*, *d*, *s*, *z*, *n*, *v* (...) dawne *ě* uległo przegłosowi w 'a', dawne *e* przegłosowi w 'o'. Formy z nieprzegłoszonym *e* z dawnego *ě* lub *e* w tej pozycji należy częściowo przypisać wpływowi czeskiemu.
cz.2,s.63

Formy nieprzegłoszone były używane nieco częściej pod wpływem czeskim głównie w XV - XVI wieku, wyjątkowo już w wieku XIV. Do okresowo częstszych zaliczyć można takie formy, jak *anjel* z XIV - XVI w., *małženka*, *manženka* 'małżonka' w XV - XVI w. (...), *obiedwać* 'jeść obiad' od połowy XV w. do początku XVII, *obieta* 'ofiara' i pochodne w XIV - XVI w., *ofiera* 'ofiara' i pochodne w XV - XVI w., *piestun* i pokrewne w XV - XVI w., *tesarz* 'cieśla, stolarz' od początku XV w. do końca XVI, *wierdunek* 'czwarta część grzywny' w XV-

XVI w. (...), *zwiastować* ‘zwiastować’ w XV - XVI w.

Poza tym można tu dodać szereg wyrazów o formie nieprzegłoszonej najpewniej rodzimej, które w pewnych zabytkach XV - XVI w. pojawiają się (częściej) przy pewnym współdziale języka czeskiego (...). Można tu zaliczyć takie formy, jak *bieda* w znaczeniu ‘biada!’, *dzielać*, *mietać* ‘miotać, rzucać’, ‘odrzucać’, *niewiasta*, *piesnka*, *powiedać* (postać ta utrzymuje się jeszcze w XVIII w. oczywiście bez wpływu czeskiego, *spowiedać* (się), *wiera*, *znamienować* ‘oznaczać’.

Bohemizmy z nieprzegłoszonym *e* przed twardą zębową w postaci niezmienionej utrzymały się na trwałe w języku polskim zupełnie wyjątkowo. Można tu wymienić jedynie, będące najpewniej pożyczkami słownikowymi, *kamienować* i *podnieta*. Jednakże i tu ich postać dzisiejsza ustaliła się ostatecznie po wieku XVI, a więc już niezależnie od wcześniejszego wpływu czeskiego. Również rodzime formy nieprzegłoszone używane w XV - XVI w. częściej przy pewnym współdziale języka czeskiego na ogół nie utrzymały się w języku literackim poza czasownikiem *rzezać*, w którym jednak postać nieprzegłoszona ustaliła się ostatecznie niezależnie od zaznaczającego się w XV - XVI w. wpływu czeskiego w rytualnym *obrzezać* (...).

Form nieprzegłoszonych, które można podejrzewać o czeskie pochodzenie, w języku literackim wyraźnie ubywa pod koniec XVI wieku, aż wreszcie z końcem tego stulecia zanikają one zupełnie wraz z wyrazami lub zostają zastąpione postaciami spolonizowanymi, por. *małżonka*, *ofiara* i pochodne, *wynalazek*, *wzmianka*, *zwiastować*, oraz *tasak* z dawniejszego *tesak* (...).

cz. 2, s.121-123.

Janusz Siatkowski, *Bohemizmy fonetyczne w języku polskim*, Cz. 1, Wrocław 1965, Cz. 2, Wrocław 1970.